

KATARZYNA WARMIŃSKA
Kraków

REFLEKSJE NAD KULTURĄ TATARSKĄ

Problematyka etniczna nadal sytuuje się w centrum uwagi wielu badaczy, choć nie jest tak nagląca, jak na początku lat 90., kiedy po zmianie systemowej oczekiwano w tej sferze życia społecznego znaczących przekształceń. Istotne było pytanie, jak demokratyzacja społeczeństwa, wyrażająca się przez większe przyzwolenie na komunikację kulturowych różnic w sferze publicznej, wpłynie na dynamikę procesów etnicznych w przypadku poszczególnych mniejszości. Jaki kształt, zawartość czy formę realizacji przyjmie etniczność w nowych czasach? Jakie będą główne osie dyskursu etnicznego w odniesieniu do mniejszości tego typu? Szacowano też skutki długoletniej polityki dyskryminacyjnej państwa dla stanu ich zasobów kulturowych i tożsamościowych. Stąd rozważano kwestie liczebności mniejszości, zakresu ich asymilacji czy stanu kultur etnicznych.

Tak też było w przypadku polskich Tatarów. Dane ze spisu powszechnego z 2002 r. mówią o 496 osobach, które zadeklarowały tatarską narodowość. Szacunki podawane przez członków społeczności wahają się między liczbą 4-5 tysięcy. Położenie prawne Tatarów polskich regulowane jest na mocy ustawy z 2005 r., która przyznaje im status mniejszości etnicznej¹. Jest to grupa pochodzenia migracyjnego, osiadła w Rzeczypospolitej od ponad 600 lat. Największe skupiska ludności tatarskiej znajdują się na Białostocczyźnie. W jej obrębie działają dwie organizacje: religijna – Muzułmański Związek Religijny w RP² oraz etniczna – Związek Tatarów RP. Funkcjonuje 8 gmin wyznaniowych, prowadzone jest regularne nauczanie religii oraz działalność kulturalno-oświatowa o charakterze etnicznym. Obie organizacje wydają swoje publikacje oraz prowadzą oficjalne strony internetowe.

Na oficjalnej stronie internetowej MSWiA znajdujemy taką oto charakterystykę grupy: „Tatarzy to mniejszość etniczna, do której przynależność, podczas spisu

¹ Artykuł 2 ustawy za mniejszość etniczną uznaje grupę, która jest mniej liczna od pozostałej ludności państwa, odróżnia się językiem, kulturą lub tradycją i dąży do zachowania tych elementów. Zamieszkuje terytorium Rzeczypospolitej od co najmniej 100 lat, ma świadomość swej historycznej wspólnoty etnicznej i nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie. Za: S. Łodziński, *Równość i różnica. Mniejszości narodowe w porządku demokratycznym w Polsce po 1989 r.*, Warszawa 2005, s. 163, 164.

² Organizacja ta przez wiele lat zrzeszała przede wszystkim muzułmanów tatarskiego pochodzenia. Kilka lat temu nastąpiła zmiana statutu i obecnie dopuszcza się osoby tego wyznania mające polskie obywatelstwo lub prawo stałego pobytu.

powszechnego ludności i mieszkań w 2002 r., zadeklarowało 447 obywateli RP, w tym: w województwie podlaskim – 319, pomorskim – 28, mazowieckim – 22, wielkopolskim – 20. Tatarzy zamieszkują rdzenne kolonie tatarskie na Białostocczyźnie (Bohoniki i Kruszyniany)³ oraz miasta: Białystok, Sokółka, Dąbrowa Białostocka i Gdańsk. Polscy Tatarzy mieszkali na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego od końca XIV wieku. Ich przodkami byli emigranci lub uciekinierzy z terenów ówczesnej Złotej Ordy i z Krymu. Tatarzy w Polsce zatracili znajomość ojczystego języka, pozostali natomiast wierni religii i nadal są wyznawcami islamu. Główna organizacja: Związek Tatarów RP, najważniejsze tytuły prasowe *Rocznik Tatarów RP*⁴.

Na podstawie opisu można stwierdzić, iż jest to grupa niewielka liczebnie, której odrębność etniczna jest potwierdzona i chroniona prawnie. Cechą wyróżniającą jest kultura i tradycja, a zwłaszcza religia – islam oraz świadomość wspólnego pochodzenia i pamięć historyczna. Życie religijne i etniczne jest częściowo zinstytucjonalizowane.

Nieliczne publikacje na temat etnicznego statusu grupy pochodzące z lat 70. czy 80. XX w. ukazywały polskich Tatarów jako grupę reliktową, zasymilowaną, której etniczność miała charakter mało wyrazisty, a elementem wyznaczającym jej odrębność była religia. Dominującym modelem był zaproponowany przez Z. Jasiewicza opis tej społeczności jako grupy etnograficznej, co wskazywało na niewielkie nasycenie kultury grupowej elementami etnicznymi, ujmowanymi w myśl obiektywistycznych teorii przez takie kryteria, jak: język, tradycje, obrzędy, pamięć historyczna itd.⁵ Swoistym punktem odniesienia, który pozwalał na przedstawienie zmian o wskazanym wyżej kierunku, czyli od silnej etniczności lokowanej w przeszłości aż do jej zatraty w drugiej połowie XX w., była charakterystyka grupy przedstawiona przez S. Kryczyńskiego⁶.

W latach 90. zaczęły ukazywać się artykuły i książki dotyczące nie tylko historii grupy (tej dawnej i współczesnej), kultury religijnej, piśmiennictwa, ale też studia nad problematyką tożsamości religijnej i etnicznej oparte na wynikach badań antro-

³ Co nie jest zgodne ze stanem faktycznym, gdyż mieszka tam tylko kilka rodzin.

⁴ www.mswia.gov.pl

⁵ Patrz: Z. Jasiewicz, *Tatarzy polscy. Grupa etniczna czy etnograficzna*, „Lud” 1980, t. 64. Według Z. Jasiewicza Tatarzy polscy stanowią obecnie grupę etnograficzną, wyodrębnioną na podstawie podtrzymywanych przez religię i tradycję pochodzenia odmiennych cechach kulturowych, która mieści się w ramach polskiej grupy etnicznej. Tym, co wyróżnia bezwzględnie Tatarów – zdaniem tego etnografa – to dziedziny kultury związane z religią. Obszar, który zajmują, chociaż rozległy, ulega ciąglej redukcji, a ponadto nie stanowi o odrębności całego systemu kulturowego i nie wyłącza Tatarów z uczestnictwa w kulturze otoczenia, co stanowi argument o etnograficznym charakterze grupy. Autor postawił też tezę, iż kierunek rozwoju grupy Tatarów polskich będzie stopniowo zmierzał do przekształcenia się z grupy etnograficznej w nowoczesną wspólnotę wyznaniową.

⁶ Patrz: S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy – próba monografii historyczno-etnograficznej*, Wilno 1937. S. Kryczyński ukazał bogaty obraz tatarskiej grupy, jej dzieje i kulturę, poczynszy od osadnictwa tatarskiego w dawnej Rzeczypospolitej, przez tradycje rodowo-plemienne, strukturę zawodową, życie religijne, obrzędy magiczne. Autor rozważał też kwestię statusu Tatarów polsko-litewskich, argumentując na rzecz tezy o wyraźnej etnicznej odrębności grupy.

pologicznych.⁷ Zmienił się też częściowo sposób prezentowania kwestii etnicznych. Odchodzono od rozważań nad problematyką odrębności kulturowej, jej wskaźników czy specyfiki, skupiając się na zagadnieniach tożsamościowych. Przykładowo w swojej pracy nad tożsamością tatarską przyjął konstruktystyczną opcję, co za skutkowało świadomym ujęciem w nawias kwestii kulturowych zasobów na rzecz procesualnego ujęcia etniczności. Opracowany na podstawie badań (prowadzonych przede wszystkim z perspektywy *emic*), model tożsamości członków omawianej grupy ukazywał ten fenomen jako złożony i wielowymiarowy. Wyróżnienie trzech obszarów znaczeń, w odniesieniu do których jednostki konstruuja poczucie swej odrębności w kategoriach etnokulturowych, czyli muzułmańskości, tatarskości i polskości, pozwoliło na ukazanie dynamiki procesów identyfikacyjnych. W takim ujęciu kultura grupy traktowana jest jako zasób symboliczny, który używany jest w społecznych interakcjach do wyznaczania granic, a te są w dużym zakresie płynne czy podlegają modyfikacjom ze względu na potrzeby, interesy, kontekst sytuacyjny itd. Istotny jest tu mechanizm budowania granic symbolicznych wspólnoty, a nie ich kulturowa zawartość.

Nie zmienia to faktu, iż w dyskursie naukowym i publicznym pojawiają się pytania o „kondycję” Tatarów polskich: czy nadal istnieją oni jako grupa odrębna, na ile tatarscy są współcześni polscy Tatarzy, a na ile polscy; na ile autentyczny jest islam wyznaczany przez członków grupy; jak długo przetrwają zachowując specyfikę itp. Stawiają je badacze, osoby zaangażowane w problematykę stosunków etnicznych w Polsce, politycy oraz sami zainteresowani, czyli członkowie tatarskiej wspólnoty. Pytania te są – moim zdaniem – wyrazem pewnej formy teoretyzowania czy myślenia o tożsamości i kulturze, choć zapewne też rezultatem zaciekawienia „tatarskim fenomenem”.

W dobie mody intelektualnej na ideę kulturowej różnicy i związanym z nią dowartościowaniem odrębności dużą wagę przykładają się do kwestii zachowania, podtrzymywania czy dbałości o posiadane przez dane społeczności zasoby. Jednostki deklarujące odmienną etniczną czy narodową tożsamość są wspierane na drodze do zachowania kulturowego kapitału. Wielokulturowość czy polityka różnicy, to oczywiście coś więcej niż wspomniany wyżej trend, gdyż wartości stojące u ich podstaw przekładane są w pewnym zakresie na regulacje prawne czy działania instytucjonalne w sferze publicznej i przykładowo znajdują swój wyraz w polityce władz w stosunku do mniejszości (np. treść uchwalonej w 2005 r. Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych stanowiła kompromis między dążeniem do ochrony praw jednostki/człowieka a podobnymi oczekiwaniami ze strony wspólnot kulturowych jako podmiotów zbiorowych). Co więcej polityka uznania, prowadzona obecnie w Polsce w stosunku do osób i grup o odmiennym niż większośćowy dziedzictwie, tradycji i pochodzeniu, z założenia ma odrzucać asymilacyjny i represyjny model z okresu PRL-u oraz tendencje do folkloryzacji etniczności.

Za tego typu myśleniem kryje się skłonność do esencjalizowania kultury traktowanej jako rzecz, którą można utracić czy zachować w pewnym stanie, jako coś, co

⁷ Patrz: K. Warmińska, *Tatarzy polscy. Tożsamość etniczna i religijna*, Kraków 1999.

trwa w swych właściwościach, które jeśli ulegają zmianie, to najczęściej o charakterze kierunkowym. Zakłada się tym samym, iż zestaw pewnych elementów czy cech stanowiących kulturę nie jest pochodną społecznych praktyk, lecz pewną substancją przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Tożsamość i kultura znajdują się w swoistej zależności – to kultura niczym materiał genetyczny (tu: kody zachowań, wiedza, pakiety recept) nasycą tożsamość jednostki i kolejne pokolenia członków grupy⁸.

Przyjęcie takiego punktu widzenia nie dziwi w przypadku samych społeczności etnicznych i ich członków, dla których własna kultura jest wartością samą w sobie, emocjonalnie zapośredniczonym doświadczeniem, źródłem godności i szacunku. Odpowiedzialność za zachowanie dziedzictwa przodków jest imperatywem działania wspólnotowego, aktywizuje je i skupia wokół tego celu. Jak pisze E. Nowicka, dyskurs etniczny, w który zaangażowani są różni społeczni aktorzy zawsze toczy się wokół kwestii kultury, a oparty jest przede wszystkim na idei wyobrażonej lub postulowanej wspólnoty kulturowej podzielanej w obrębie danej zbiorowości. „Zatem posiadanie kultury – własnej, odmiennej, specyficznej, niepowtarzalnej, unikatowej jest podstawą istnienia grupy etnicznej/narodowej. Zarazem powołanie się na posiadanie takiej własnej kultury jest warunkiem uzyskania statusu grupy etnicznej lub narodu”⁹. Idąc tym tropem, można powiedzieć, iż jednostka czy zbiorowość komunikująca odrębność tradycji i pochodzenia zostaje włączona w szeroko rozumiany dyskurs uznania, który skupia się na kwestii kultury, różnicy i tożsamości. Dlatego często kultura jest naturalizowana i esencjalizowana, aby można było posługiwać się nią niczym „twardym przedmiotem”, wyraźnym wskaźnikiem odrębności. Stąd mogą pojawiać się tendencje do poszukiwania form odróżnienia się za wszelką cenę oraz budowania czy odtwarzania kulturowego inwentarza cech, świadczących o odrębności i autentyczności¹⁰. Dążeniom do utrzymania statusu grupy etnicznej, za którą uznaje się tą, która posiada odrębną kulturę, towarzyszą też względy strategiczne. Z jednej strony, o czym wspomina E. Nowicka, pozycja taka daje korzyści – od prestiżowych po wymierne. Z drugiej własna kultura jest warunkiem wstępnym i koniecznym, aby zbiorowość i jej członkowie mogli wejść jako uprawnione podmioty w sieć społecznych relacji pod szyldem „stosunki etniczne”. Posiadanie kultury etnicznej bywa bowiem argumentem w relacjach z władzą i jej różnymi instytucjami.

Należy też wspomnieć, iż nie wszystkie społeczne grupy są zainteresowane wejściem na arenę etnicznych relacji, w narzuconej im tożsamości kulturowej (np. regionalnej a nie narodowej; etnicznej a nie religijnej). Niekiedy są tam umieszczane wbrew woli na mocy praktyk kategoryzacyjnych, stosowanych przez podmioty mające większy niż one zakres wpływu społecznego na definicje sytuacji (np. państwo). Czasem też, jak

⁸ J. Friedman, *The Hybridization of Roots and the Abhorrence of the Bush*, w: M. Featherstone, S. Lash (red.), *Spaces of Culture*, London 1999, s. 235.

⁹ E. Nowicka, *Etniczność w procesie przemian*, „Przegląd Polonijny” z. 3, 2004, s. 16-17.

¹⁰ W. J. Burszta, *Ideologia różnicy i tożsamość zbiorowa*, „Sprawy Narodowościowe” nr 14-15, 1999, s. 54-55.

pokazał w ostatnich latach przykład Ślęzaków, odmawia się akcesu do tej sfery życia społecznego, właśnie ma mocy argumentacji o esencjalistycznym charakterze¹¹.

Dyskusje nad kondycją kulturową Tatarów toczyli nie tylko naukowcy w odniesieniu do różnorodnych wizji etniczności, ale też członkowie grupy. Ich treść jest pochodną zewnątrzgrupowego dyskursu etnicznego (toczącego się np. na kanwie Spisu Powszechnego czy uchwalania ustawy o mniejszościach), naukowych publikacji, ale też swoich procesów zachodzących w tej społeczności (np. stan bieżących interesów, wizja grupowego statusu, wymiana pokoleniowa elit itd.) W wypowiedziach formułowanych w sytuacji wywiadu, publikowanych w etnicznych wydawnictwach czy prezentowanych w mediach, które zbieram i analizuję od kilkunastu lat, pojawiały się różnorakie wątki dotyczące kultury tatarskiej.

Traktując kulturę jako coś, co grupa posiada, rozmówcy zastanawiali się nad tym, co obecnie znajduje się w ich dyspozycji oraz „czego Tatarzy nie mają”, a co jest atrybutem grup etnicznych w ogóle oraz własnością tych społeczności etnicznych, w sąsiedztwie których funkcjonują.

O odrębności kulturowej Tatarów polskich decyduje, ich zdaniem, przede wszystkim religia i związane z nią wartości, rytuały, zwyczaje. Jest to ta sfera, którą zachowali przez stulecia. „Różnimy się tylko wyznaniem tym swoim. Potrawy, inna trochę kuchnia. Tak, nie mamy wieprzowiny. Nasza religia tak zaleca, ale też i ze względów zdrowotnych. Podejrzewam, że zdrowotne sprawy decydowały kiedyś. Bezwzględnie czysta religia, tzn. ubranie nie może być brudne, cuchnące. Ono może być połatane, ale powinno być czyste¹².”* „Wyróżniamy się trochę kulturą domową, inne obyczaje przede wszystkim religia. To najbardziej nas różni.”*

Tradycje grupowe to też pewne elementy obyczajowości oraz kuchnia. „To przede wszystkim zwyczaje jedzenia na przykład kołduny, pieróg, bielusz. Subklasowość mocno jest rozbudowana w jedzeniu, absolutnie bez wieprzowiny”*. „Śluby, azany. Muzułmańsko-tatarskie to tam wiele zostało z tej naszej starej tradycji. Grzebanie zmarłych, nadawanie imion. Kiedyś dawniej, żeby młodą parę uhonorować kładło się pod nogi jakieś najcenniejsze futro i ten zwyczaj pozostał (...) potrawy tatarskie”*.

Moje badania pokazały, iż w przypadku części członków grupy mamy do czynienia z przenikaniem się elementu religijnego i etnicznego, co powoduje, że wartości, wzory

¹¹ Organy państwowe, zlecając socjologiczne ekspertyzy chciały ustalić zakres podobieństw i różnic między członkami grupy śląskiej a innymi, stopień nasycenia etnicznością życia wspólnotowego w odniesieniu do obiektywnych kryteriów. Tym samym czynnik woluntarystyczny, subiektywistyczny zszedł na drugi plan, chociaż wyniki Spisu Powszechnego z 2002 r. pokazały, iż prawie 187 tys. osób zadeklarowało narodowość śląską. W konsekwencji grupa nie została umieszczona na liście prawnie chronionych mniejszości narodowych i etnicznych.

¹² Cytaty oznaczone „*” pochodzą z wywiadów z lat 1992-1994, oznaczone „#” z wywiadów prowadzonych od 2004 r. Moje badania nad tatarską etnicznością trwają, z małymi przerwami, od 1991 r. do dnia dzisiejszego. W pierwszej fazie w latach 1991-1994 dotyczyły problematyki tożsamości religijnej oraz etnicznej i znalazły swój wynik w postaci publikacji książkowej. Kolejny etap badań wiąże się z projektem, którego realizację rozpoczęłam w 2004 r., dotyczącym polityki tożsamości wybranych mniejszości etnicznych w Polsce, w tym Tatarów polskich, Kaszubów i Romów.

czy idee klasyfikowane jako muzułmańskie jednocześnie definiują to, co tatarskie. Choć też część grupy wyraźnie komunikuje, iż islam i tatarskość to dwie odrębne sfery życia¹³.

A czego Tatarzy, jak sami mówią, nie mają? Przede wszystkim języka. Własna mowa, jest tym elementem kultury, który w opinii rozmówców wyraźnie wskazuje na odmiennność etniczną. „Tatarzy w Polsce nie znają nawet języka tatarskiego”*. „My jako polscy muzułmanie nie znamy swojego języka, nie mamy swojego języka narodowego tatarskiego”*. Brak własnego języka postrzegany jest – przez niektórych rozmówców – jako czynnik, który spowodował, jak powiedział jeden z nich, zanik poczucia etnicznego wśród Tatarów.

Nie posiadają też, jak twierdzili „strojów, muzyki, pieśni. Mamy ogólnonarodowe polskie, wyłączając religijne różnice. Stroje, ubrania i inne, to nie mamy swoich”*. „Jeśli chodzi o piosenki to raczej nie mamy, dlatego że nikt nie zna języka tatarskiego (...) jeśli chodzi o takie spotkania towarzyskie, one odbywają się na takich samych zasadach jak na przykład katolickie czy prawosławne (...) w tej chwili mniej jest tego (...) to znaczy moje pokolenie lepiej było zorganizowane (...) teraz rozproszenie jest znacznie większe niż kilkadziesiąt lat temu”*.

Istotny jest kontekst, w odniesieniu do którego formułowane są sądy o specyfice kulturowej grupy, gdyż w zależności od niego tatarska odrębność jawiła się badanym jako mocniejsza lub słabsza.

Jeden z rozmówców, tak powiedział przytaczając swoje impresje z pobytu wśród Tatarów z Kazania. „Spotykam tam się z Tatarami *stricto* z tej mniejszości, ja jestem tam dwa razy do roku. Tam jest taki światowy kongres Tatarów, więc na pierwszym planie stoi język, na drugim kultura, na trzecim religia. U nas jest odwrócona powiedzmy ta piramida. Gdyby nie religia, to by nas nie było, praktycznie mamy kulturę polską, próbujemy tworzyć namiastkę kultury tatarskiej. (...) my językiem nie możemy się do nich równać nie możemy się równać kulturą. Nam zostaje jakiś ślad związany z tradycją”#.

Brak własnego języka, obiektywnego atrybutu odróżniającego mniejszości według potocznych, przekonań czyni z Tatarów społeczność o mniej wyraźnych granicach. Podobnie nieobecność własnych tańców, pieśni czy strojów, jak wynika z wypowiedzi badanych, uznawanych za istotny element kultury etnicznej, każe myśleć o jej szczątkowości. Owa niepełność repertuaru kulturowego staje się wyraźna, gdy badani stawiają własną grupę w relacjach do innych zbiorowości etnicznych, które przez szeroko rozumiany folklor komunikują swoją odmiennność (np. Białorusini, Romowie). Można w tym miejscu też odnieść się do wspomnianego wyżej trendu do folkloryzacji etniczności w czasach powojennych, który to spowodował, iż w świadomości społecznej utrwalił się model etniczności realizowanej właśnie przez tego typu reprezentacje.

Na kanwie rozważań nad istotą kultury podzielanej przez grupę pojawia się refleksja nad faktem jej zatracenia czy zaniku. W najmniejszym stopniu dotyczy to religii, gdyż uznana jest za trwałe kulturowe dobro, które pomimo zachodzących zmian (zdają

¹³ K. Warmińska, *op.cit.*

sobie z tego sprawę) trwa i nie wydaje się być zagrożone. Wypowiedzi nie zawierają postulatów mówiących o konieczności ożywienia czy odrodzenia religijności czy o groźbie rozplynięcia się islamu w morzu chrześcijaństwa, parafrazując słowa jednego z rozmówców. Chociaż pojawiają się idee mówiące o konieczności „oczyszczenia” islamu z miejscowych naleciałości. To religia jest dla polskich Tatarów trwałym elementem ich kultury, podlega zmianom, ale takim, na które mają oni sami wpływ. „Może był taki zwyczaj palenia świec wieczorem w Ramadan, ale przestano, dlatego że my jako muzułmanie nie powinniśmy naśladować religii chrześcijańskiej. I dlatego to było zapożyczone (...) palenie zniczów na grobach zmarłych. To też zostało zabronione, (...) może jeszcze w czasie modlitwy kłękamy. W czasie modlitwy kobiety kłękają i też tego nie powinno być. Nawet w krajach muzułmańskich to karają za to, że się kłęką”*.

Natomiast wielokroć moi rozmówcy sygnalizowali fakt powolnego zaniku tatarskiej kultury i tradycji – tatarszczyzny. Jak mówili, niewiele już z ich tradycji z dawnych lat pozostało. „Obyczaje są raczej zatracone. Ubiory tańce i w ogóle kultura”*. „Nie mamy zwyczajów, może nas za mało, myśmy żyli w Polsce, to więcej mamy obyczaje polskie”*.

Pojęcie „tatarszczyzna” używane na określenie szeroko rozumianych grupowych tradycji jest pojemne semantycznie, zwłaszcza gdy rozmówcy posługują się nim, dyskutując o przeszłych i teraźniejszych atrybutach swojej etniczności.

Odnosi się ono do takich elementów, jak taniec, pieśni, ubiór, kulinaria, ale też tych związanych z tradycyjną tatarską religijnością (np. zwyczaj noszenia tzw. chramotek, karteczek z wybranym werselem z Koranu), pamięcią historyczną, odwołującą się do dziejów dawnych grupy (np. wojskość, szlachectwo), typowego dla okresu międzywojennego stylu życia drobnej tatarskiej szlachty, ale też kresowych, małomiasteczkowych obyczajów, jak np. bale tatarskie.

Trudno jest wprost wskazać do jakich elementów kultury etnicznej badani się odnoszą mówiąc o ich zatarcie, o reliktach tradycji, o jej śladach czy szczątkach, które do dziś przetrwały. Jak stwierdził jeden z badanych „Kiedyś sądzę, że były [obyczaje, przyp. mój]. Mnie się wydaje, że to z czasem, 600 lat chyba istniejemy, zapomnieliśmy i chyba już nie wróci”*.

Refleksja nad utratą atrybutów zawiera przesłankę mówiącą o pewnym stanie rzeczy – punkcie wyjścia (złotym wieku), umieszczonym w bliższej (np. międzywojennej) lub dalszej (sięgającej kilka wieków wstecz) przeszłości, kiedy to Tatarzy mieli swoją kulturę. Słowa zawarte w cytowanej powyżej wypowiedzi oddają dominujący w grupie pogląd dotyczący ewolucji tatarskiej kultury, od momentu pełnego rozkwitu (łącznie z posiadaniem własnego języka), po stopniowe zacieranie się czy jej rozplywanie w słowiańszczyźnie. Mimo iż pewne walory zatarcili (wyłączając religię, traktowaną jako zasób o charakterze trwałym, kluczowym), to zachowali pamięć o swej przeszłości, co więcej świadczą o niej też istniejące do dziś ślady. Nawet jeśli mają one charakter szczątkowy – jak mówili badani – to fakt ten pozwala budować wizję dawnej świetności, zachować i utrzymać poczucie wyjątkowości. Z jednej strony bowiem grupa doświadcza utraty cennego kapitału, z drugiej zaś mimo tego, trwa. Jest

to istotny wątek pozwalający grupie zachować poczucie ciągłości i pamięć kolektywną, które nadają sens jej istnieniu tu i teraz, w sytuacji doświadczanej zmiany.

Interpretacja przyczyn stanu obecnego i ewentualnych konsekwencji jest różnorodna. Najczęściej wskazywano na kilkusetletnie bytowanie Tatarów w Polsce, które doprowadziło do przejmowania kultury miejscowej oraz na rozproszenie grupy i jej małą liczebność.

Stosunek do dzisiejszej kulturowej kondycji wspólnoty oscyluje między postawą zgody na nieodwracalny i oczywisty, w ich sytuacji, proces asymilacji do większości, „nie ma innego wyjścia to jest naturalne, o ile żyje się w enklawie”#, po deklaracje mówiące o szansach i konieczności odrodzenia tradycji, która „nie umarła, są pewne rzeczy”# i o którą należy dbać „z każdym rokiem giną pewne rzeczy, umierają starzy, pewne rzeczy przechodzą w niebyt i chcielibyśmy w jakiś sposób ochraniać”#.

Niektórzy komunikują dystans emocjonalny do obecnej sytuacji, inni zaś gotowość do działania na rzecz tatarszczyzny. Ci ostatni chcą „pobudzać do świadomości”, czynić „mniejszość atrakcyjną”, „uaktywnić czynnik tatarski”, „pójść ku tatarskości”. Uzasadnieniem dla tego typu działań jest odpowiedzialność wobec dziedzictwa przodków „ZTRP chce chronić spuściznę, jaka została po przodkach”#, „Szkoda stracić 600 lat tradycji”. Wyrażana jest też obawa, iż jeśli nie uaktywni się czynnika tatarskiego to „Tatarzy za dziesięć, piętnaście lat przejdą do lamusa”#, staną się reliktem, a muzułmańskość wchłonie Tatarów.

Należy też pamiętać o specyfice tatarskiej, wynikającej z daleko idącego procesu etniczacji religii. Islam dla wielu członków tej zbiorowości jest kryterium, używanym do wyznaczania granic o charakterze religijnym, ale też etnicznym, w zależności od społecznego kontekstu wypowiedzi. Zanikanie tatarszczyzny częściej oznacza odejście od pewnych form obyczajowości niż zatrącenie podstawowych atrybutów decydujących o odmienności kulturowej grupy, czyli tych związanych z religią. Tak wyznaczany stan kulturowego posiadania pozwala na postulowanie swoistości/odrębności tatarskiej społeczności.

Refleksje nad kulturą skłaniały też moich rozmówców do rozważań nad charakterem odrębności – kim jesteśmy – grupą etniczną, religijną, etnograficzną? Społecznością w rozkwicie czy odwrocie, zagrożoną w swym istnieniu czy funkcjonującą dobrze, w pełni swego potencjału.

Moje badania nad tożsamością etniczną Tatarów polskich pokazują, że jednym z czynników decydujących o prezentowanych przez członków autodefinicjach czy też przekonaniach dotyczących natury wspólnotowej odmienności jest właśnie wizja wyróżników kulturowych specyficznych dla grupy. Chcąc przybliżyć ten problem, można wskazać trzy typowe postawy przyjmowane przez badanych, chociaż nie zawsze są one rozłączne.

Te osoby, które sytuują islam w centrum grupowej kultury i uznają go za podstawowy wskaźnik odmienności, skłonne były do definiowania siebie jako polscy muzułmanie. Komunikowali częstokroć, iż zatrącenie tradycji tatarskich oznacza zmianę społecznego statusu grupy z etnicznego na konfesyjny¹⁴. Tatarszczyzna dla nich to przede wszystkim

¹⁴ Należy też pamiętać, iż koncepcje naukowe dotyczące Tatarów polskich funkcjonują też w potocznej świadomości i są używane przez samych zainteresowanych do tworzenia samoopisów.

kim folklor, zwyczaj czy język, a tych elementów – ich zdaniem – jest zbyt mało, aby można określać ich grupę przynależności jako etniczną, na równi z tymi, które takie posiadają (zdaniem rozmówców są to np. Białorusini, Romowie, Ukraińcy).

Dla tych z kolei, którzy łączą elementy religijne i etniczne, istniejący stan kulturowego posiadania, mimo że ubogi w te składniki, które zwykle charakteryzują zbiorowości etniczne (np. język), pozwala mówić o odmienności nie tylko wyznaniowej. Dodanie do nazwy – polscy muzułmanie – określenia „tatarskiego pochodzenia”, z czym się często można spotkać, podkreśla proveniencję etniczną. A ta wyznacza granice między polskimi muzułmanami Tatarami a muzułmanami w ogóle oraz tymi współwyznawcami, którzy w Polsce mieszkają i nie mają korzeni tatarskich. Dominuje w tym przypadku poczucie swojskości dziedzictwa wspólnotowego (religijnego, obyczajowego), jego niepowtarzalności i trwania przez pokolenia.

Wreszcie trzeci typ postawy, prezentowany jest przez tych, którzy sięgają do etnicznej konotacji w odniesieniu do grupy własnej. Istniejący obecnie w posiadaniu społeczności kulturowy repertuar pozwala, ich zdaniem, na wyraźne wyznaczenie granic, właśnie o tym charakterze. Tatarszczyznę traktują jako obszar łączący wiele elementów (wartości i artefaktów religijnych, kuchni, obrzędowości rodzinnej). Tych, które trwają do dziś, nawet jeśli jest to tylko forma szczątkowa dawnego dziedzictwa, jak i tych, które są potencjalnie dostępne, gdyż znajdują się w kulturowym rezerwuarze grupy. Ową skarbnicą jest przeszłość i pamięć o niej, która, jeśli do niej sięgnąć, pozwoli odrodzić czy ożywić tradycje i na ich fundamencie kreować przyszłość.

Nawiązując do pytania o kulturę tatarską, formułowanego z pozycji osoby zainteresowanej ustaleniem jej zawartości, wskaźników, zakresu, siły, bogactwa czy ubóstwa, czyli opisu jej jako obiektu o danych właściwościach, należy zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Jeśli jako obserwatorzy-badacze opowiemy się po stronie „obiektywistycznej” perspektywy, której przyjęcie oznacza szacowanie nasycenia etnicznością (tatarszczyzną) kultury badanej grupy w myśl twardych kryteriów, to pozostaje stwierdzić, że Tatarzy „nie mają” wielu swoich tradycji lub że je prawie całkowicie zatracili, oprócz religii. Tym samym przyjmujemy pewien model tatarskiej kultury etnicznej i do niego odnosimy stan obecny. Można się zapytać, o sensowność tego typu analizy, co wniesie ona do zrozumienia sposobu życia tej społeczności. Oczywiście, o ile jesteśmy zainteresowani obiektem „żywym”, a nie „reliktem”. Na pewno pozwoli określić odchylenia od arbitralnie wyznaczonego wzoru lub analizować zmiany i to w kategoriach braku rozwoju czy regresu. Tego typu nastawieniu do przedmiotu badań towarzyszy niekiedy swoisty smutek i refleksja nad tym co odeszło, żal za tym co minione, czego już nie można doświadczyć czy opisać, ale też nadzieja, że nie wszystko zostało stracone¹⁵. Istnieje tu skłonność do pozytywnego wartościowania zarówno różnicy kulturowej jako takiej, jak i różnicy o danym charakterze, jakości i treści. Zmiana zawartości jest traktowana jako zjawisko negatywne.

¹⁵ Przykładowo w jednym z tekstów dotyczących historii grupy, autor w zakończeniu wyraża nadzieję, iż „pomimo spustoszeń, dokonanych w XX wieku przez obie wojny światowe i realny socjalizm, historia polskich Tatarów nie dobiegnie końca”. Za: A. D r o z d, *Polscy Tatarzy. Dzieje społeczności i jej języka*, „Pomerania” nr 12, 1996.

Można też przyjąć inny punkt widzenia na tatarską kulturę i potraktować ją jako symboliczny zasób, używany w społecznych relacjach na wiele sposobów, w różnych celach i okolicznościach przez jej twórców, nosicieli czy dziedziców, po to, aby nadać sens światu. Wizja etniczności w tym rozumieniu nie opiera się na uprzednim założeniu co do istnienia jakiegoś zestawu cech kulturowych posiadanych przez grupę. Zakłada, że etniczność jest wytwarzana na mocy praktyk społecznych. Jest ona, jak pisał C. Barker, „pojęciem odnoszącym się do wspólnoty norm, wartości, przekonań, symboli i praktyk kulturowych (...), które powstały w określonych kontekstach historycznych, społecznych i politycznych. (...) kształtuje się przez sposób, w jaki mówimy o tożsamościach grupowych i identyfikujemy się ze znakami i symbolami, które ja ustanawiają”¹⁶. Ujęcie to ma charakter antyesencjalistyczny, relacja tożsamość – kultura nie ma charakteru naturalnego. Kultura etniczna w swym kształcie i zawartości nie decyduje o tożsamości, nie przenika jej i nie determinuje jednokierunkowo. Stąd pytanie, czy Tatarzy polscy przetrwają, jeśli zatrącają swoją kulturę nabiera innego sensu. Akcent położony jest nie na kulturę, lecz podmioty ją tworzące.

Idąc tym tropem można pokazać, jak Tatarzy polscy „robią” kulturę, w odpowiedzi na potrzeby własne, jak i wymogi otoczenia społecznego, w którym funkcjonują. W. J. Burszta rozważając sytuację grup etnicznych w Polsce pisał, „mniejszości tego rodzaju nie tylko pragną zachować stan posiadania, ale odtwarzać własną kulturę w sposób, jaki same uważają za najbardziej pożądany i skuteczny”¹⁷.

Tego typu działania można nazwać instrumentalizacją etniczności, *invention of tradition*, „polityką kulturową”. Dla etnika, który uprawia takie działania, będzie to raczej odkrywanie, ożywianie pobudzanie do życia tradycji, a nie stwarzanie od podstaw czy wymyślanie, jak powiedziała by badacz konstruktywista. Instrumentalna postawa wobec tradycji stoi w sprzeczności z jej wizją jako wartości autotelicznej, autentycznej, przeżywanej, a nie wypreparowanej. Jak pisał M. Sahlins, u podstaw procesu wymyślenia tradycji (*invention of tradition*) kryje się założenie, iż istnieje ciągłość genealogiczna (wspólne korzenie) między formami dzisiejszych praktyk a tymi z przeszłości, gdyż kultura jest organiczną jednością¹⁸.

Dla samych zainteresowanych kwestia inżynierii w dziedzinie własnej kultury jest sprawą delikatną, do której niechętnie się przyznają, choć i tego typu refleksje można spotkać. Dla analityka procesów etnicznych fakt instrumentalizacji, ideologizacji, kreowania czy produkowania tradycji to zwykła praktyka symboliczna, charakteryzująca współczesne oblicze tego zjawiska. Obecnie w coraz większym stopniu etniczność poddawana jest refleksji, świadomym i intencjonalnym działaniom, zmierza ku więziom o charakterze nadanym i wykreowanym, odchodząc od nawykowego, naturalnego poczucia swojskości¹⁹.

¹⁶ C. Barker, *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, Kraków 2005, s. 284.

¹⁷ W. J. Burszta, *op.cit.*, s. 54.

¹⁸ M. Sahlins, *Two or three things that I know about culture*, „The Journal of the Royal Anthropological Institute” nr 3, 1999, s. 403.

¹⁹ E. Nowicka, *op.cit.*, s. 12.

Z całego spektrum działań o tym charakterze wybrałam do analizy dwa, które dobrze ilustrują „robienie/tworzenie kultury etnicznej” przez członków omawianej zbiorowości, a mianowicie powołania do życia i działalności zespołu „Buńczuk” oraz działalności gospodarstwa agroturystycznego „Tatarska Jurta”.

„Buńczuk” powstał w 1999 r. pierwotnie jako kółko recytatorskie, w którym przy okazji lekcji religii uczestniczyły dzieci i młodzież, aby w kolejnych latach przekształcić się w grupę artystyczną, mającą w swym programie zarówno tańce, jak prezentację poezji autorów tatarskich. Była to typowo społecznikowska idea jednej z liderek, która jako osoba zaangażowana w działalność kulturalno-edukacyjną chciała – jak mówiła – zainteresować dzieci i młodzież, tatarską kulturą. Tak opisywała powstanie „Buńczuka”:

„Przyjechała do mnie koleżanka z Krymu, ta która haftuje stroje. Wyhaftowała dwie kiecki i strój męski. Ubrałam dzieciaki, potem na wzór poszyliśmy, bardziej udolnie czy mniej i zostały wykonane (...) no i zaczęliśmy występować w strojach. Ale ona jak już przyjechała, jak mówię, ciekawa jestem, ja z ojcem tańczyłam tatarskie tańce. Mój ojciec tańczył i ja byłam jedną z nielicznych, jeśli nie jedyną dziewczyną na zabawach czy balach, która tańczyła tatarskie tańce. Skonfrontowałyśmy się, to trochę się różnił ten taniec, był z Nadwołża, jej był krymski. Ale ona zaraz pomyślała: przyślę ci kogoś z zespołu tatarskiego. I przyjechała taka dziewczyna. Przez dwa tygodnie uczyła, mieszkala tu u mnie. Wszystkie dzieci, które chodziły na religię, to jak chciały to tańczyły (...) i później na 40-lecie w Gdańsku (...) Postanowiłam nie sięgać wysoko do naszych profesorów, a dać możliwość pokazania naszego dorobku (...) zrobiłam sesję, a później przy okazji zaprezentować co? – współczesne życie”#.

Wypowiedź ta ilustruje drogę powołania do życia instytucji, jakich wiele w życiu kulturalnym grup etnicznych w Polsce. Ale można też na kanwie tego faktu pokazać procesy *invention of tradition* właściwe dla polskich Tatarów. W cytowanych powyżej wypowiedziach moich rozmówców wyraźnie sygnalizowano brak w obrębie etnicznej kultury takich elementów, jak taniec czy folklor. „Buńczuk” zapełnia tę lukę. Zaspokaja potrzebę materialnej manifestacji tożsamości kulturowej, o której pisał T. Edensor, analizując funkcje tańca dla tożsamości etnicznej²⁰. Folklor jako forma reprezentacji tradycji etnicznych jest dla moich rozmówców istotnym wskaźnikiem odrębności tego typu wspólnot. Posiadanie przez grupę własnego zespołu wpisuje się w potoczne wyobrażenia o popularnych manifestacjach etniczności. Pozwala też uczestniczyć, a tym samym komunikować istnienie grupy w takich sytuacjach, jak imprezy kulturalne (festiwale, spotkania etniczne), podczas których zwykle mają miejsce występy artystyczne. Przykładowo, podczas tegorocznej Akademii Wiedzy o Tatarach, która odbyła się w Sokółce, występowały zespoły: białoruski, romski, tatarski z Litwy i polski. Zanim powstał „Buńczuk”, Tatarzy polscy nie mieli możliwości pokazania się z tej strony. Jest to coś, co założycielka zespołu określiła mianem „współczesnego życia” polskich Tatarów – przejaw żywej tradycji.

²⁰ Patrz: T. Edensor, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, Kraków 2004.

Fakt kulturowego zapożyczenia zarówno stylu tanecznego, strojów czy muzyki jest osobom badanym znany. Ale nie jest już tak w przypadku publiczności spoza grupy, która oglądając występy „Buńczuka” obcuje z „zespołem polskich Tatarów”. Akceptacja ze strony innych i fakt, iż przyjmują ten wizerunek tatarskiej kultury za jej reprezentację, legitymizuje pośrednio jej istnienie. Stylizacja zespołu odwołuje się do wątków wschodnich, egzotycznych w polskim otoczeniu, co podkreśla wyjątkowość i oryginalność Tatarów. Mieści się to w wizerunku grupy promowanym na przykład na użytek turystów, których zachęca się do odwiedzania meczetów w Bohonikach i Kruszynianach, po to, aby mogli obcować z polskim orientem.

Fabrykowanie elementów tradycji schodzi na plan dalszy wobec przeżyć, których dostarcza obcowanie z własną kulturą. Jak można było obserwować, niedaleka jest droga od inscenizacji etniczności do jej tożsamościowego oswojenia. „Buńczuk” staje się powoli trwałym elementem tatarszczyzny. Określany jest jako „nasz” zespół, „własny” zespół. Nie tylko dlatego, że ma etykietę „tatarski”, ale też z powodu, iż uczestniczą w nim „nasze” dzieci i młodzież, stosunkowo łatwo rozpoznawane z nazwiska, z pochodzenia rodzinnego. Występy „Buńczuka” obejmują też recytację poezji tatarskiej. Jak mówiła kierowniczka zespołu, nie zawsze wiersze są wysokiego lotu, ale dobrze oddają tatarską duszę. Występy wywołują wzruszenie, są określane jako piękne i są powodem dumy, dają możliwość przeżywania własnej tożsamości wraz z współziomkami. Grupowe doświadczanie więzi opierało się przez wiele lat przede wszystkim na wspólnym uczestnictwie w życiu religijnym (np. uczestnictwo w rocznym cyklu świątecznym). Obecnie pojawił się nowy sposób wyrażania tożsamości w kontekście działań publicznych. Także względy prozaiczne takie, jak choćby fakt, iż występy „Buńczuka” towarzyszą większości imprez grupowych, o religijnym i etnicznym charakterze powodują osvajanie tej formy tatarszczyzny, czyniąc z niej rutynę.

Należy zaznaczyć, iż inicjatywa powołania do życia „Buńczuka” i używania go jako reprezentanta kultury tatarskiej była kontestowana przez część członków grupy. Pojawiały się wypowiedzi, negujące sens tego przedsięwzięcia. „Była tu próba z powołaniem tego zespołu. Został powołany, takie na siłę odtwarzanie czegoś, czego, powiedzialbym i nie było i co nie musi być”#. Ten sam rozmówca nazwał to „importem” z Krymu. Ale też, co istotne, dodał, iż jest to import częściowy, a nie całkowity „bo jeśli wziąć II RP pod uwagę, to było bardzo dużo zespołów na terenie tych ziem tutejszych tak zwanych wschodnich. Więc tam są pewne powiedzmy takie wzorce, natomiast tu u nas [Białostoczczyzna – przyp. mój] tutaj nie było”#. Mimo zauważalnego w wypowiedzi dystansu do nowej inicjatywy kulturowej, pojawia się też dążenie do nadania jej sensu, poprzez odniesienie jej do przeszłości zbiorowej. Ten zabieg pozwala częściowo uzasadnić fakt fabrykacji tradycji tatarskich.

„Buńczuk” posłużył jako przykład inicjatyw mających na celu lub też skutkujących w postaci preparacji tradycji przez tatarską wspólnotę. Takie ujęcie pozwala spojrzeć na etniczność jako pochodną polityki kulturowej prowadzonej przez elity. Należy pamiętać, iż zaangażowani w jej tworzenie działają w specyficznym kontekście znaczeniowym,

wyznaczanym przez etniczny dyskurs, traktujący kultury i tożsamości esencjalistycznie, stąd instrumentalizm przedsięwzięć kulturowych nie jest wystawiany na pokaz, w grupie i w relacjach z innymi. Nawet jeśli zainteresowani zdają sobie sprawę, iż to zjawisko ma miejsce, to przy pomocy różnych zabiegów interpretacyjnych określają swoje działania jako: odradzanie, ożywianie, przypominanie, bo zasób kulturowy istnieje.

Trudno powiedzieć, czy jeśli poprosiłabym obecnie przedstawicieli grupy o opis ich kultury, co zrobiłam na początku lat 90., czego dowodem są przytaczane w tym tekście wypowiedzi, to otrzymalibyśmy inny jej obraz. Być może nadal komunikowali by jej szczątkowy i reliktowy charakter, podążając za pewnym wizerunkiem własnej kultury, za którym kryje się wizja utraconych tradycji. Jednak można się spodziewać, że zachodzą zmiany w percepcji własnej kultury przez członków grupy i jest ona poddawana obróbce przez jej przodowników. „Buńczuk” nie jest bowiem jedyną aktywnością grupową na polu „wymyślenia tradycji”. Innym przykładem jest gospodarstwo agroturystyczne „Tatarska Jurta” w Kruszyńnianach. W reklamowym folderze czytamy: „Agroturystyka 'Tatarska Jurtka' powstała w 2003 r. z zamiarem podtrzymania kultury i tradycji tatarskiej w Polsce. Gospodarze rekonstruuja gospodarstwo po swoich przodkach Tatarach. Już teraz można zajechać do chaty tatarskiej, gdzie podawane są tradycyjne potrawy Tatarów Polskich. Podczas ich degustacji gospodyni zainteresowanym opowiada o historii, kulturze oraz religii. Chata pełni funkcję ekspozycyjną pokazuje jak mieszkali Tatarzy oraz w jakich strojach tańczy dzisiaj zespół 'Buńczuk', jedyny tatarski zespół w Polsce. Na ścianach wiszą zdjęcia przodków mieszkających wcześniej w tej chacie. Można również posłuchać muzyki i śpiewów tatarskich, a w przyszłości turyści będą mogli sami popробować się ich nauczyć. Jak wyglądają współcześni Tatarzy? Jak żyją i czym się zajmują? Odwiedź nas i przekonaj się sam!”²¹

Przytoczony fragment dobrze oddaje sposób, w jaki współcześnie etniczność jest kreowana. Mamy tu do czynienia z odwołaniem się do pewnych istotnych wskaźników etniczności – religii, kultury, tradycji, kuchni, strojów, z którymi można w tym miejscu bezpośrednio obcować i je zobaczyć. Określona jest misja przedsięwzięcia – czyli podtrzymanie tradycji, przekaz wiedzy o przeszłości. Sięganie do sfery kultury popularnej czyni tę reprezentację bardziej atrakcyjną (np. możliwość strzelania z łuku mongolskiego).

Działanie to ma też wymiar marketingowy, gdyż stanowi zarówno promocję tego przedsięwzięcia gospodarczego, jak i tatarszczyzny przez uczynienie z niej produktu na sprzedaż. Przykładowo w 2010 r. z sezonie letnim planowane są dwie imprezy – Festiwal Sabantuj oraz III Festiwal Kultury i Tradycji Tatarów. O pierwszym z nich czytamy na stronie internetowej www.kruszyniany.pl/sabantuj.html:

„Sabantuj w języku tatarskim – saban – plug, tuj – wesele, święto. Organizowane kiedyś przez naszych przodków, zarzucone i po raz pierwszy odrodziło się w Kruszyńnianach w 2007 r. (...) Ostatnio Sabantuj stał się świętem międzynarodowym, organizowanym przez Tatarów na całym świecie, duża frekwencja jest nie tylko w stolicy Tatarstanu – Kazaniu, ale również w Los Angeles, Berlinie, Moskwie i Lizbonie. Do tych miast dołączyły podlaskie Kruszyńniany”.

²¹ Folder reklamowy, *Agroturystyka w Kruszyńnianach*, 2007.

O drugim zaś:

„Kruszyniany na mapie naszego kraju to miejsce magiczne. Już po raz drugi przekonali się o tym uczestnicy Festiwalu Kultury i Tradycji Tatarów Polskich. Na ostatnie spotkanie w tej niewielkiej podlaskiej wsi przybyło aż 15 tys. ludzi. Impreza cieszy się coraz większym zainteresowaniem. W 2010 r. Festiwal powinien zawierać więcej tatarskości, myślimy, że to może się stać za sprawą naszych pobratymców”.

Program obu imprez jest bardzo podobny – głównym punktem jest gotowanie i spożywanie potraw tatarskich, co zapewne wynika ze specyfiki miejsca i używania kulinariów jako nośników etniczności. Ale też pojawiają się inne wątki, wiążące to, co ma charakter komercyjny z kulturą – w przypadku Sabantuj to odniesienie do tradycji ogólnotatarskich, co podnosi wartość całego przedsięwzięcia, nadając mu charakter międzynarodowy i narodowy (tatarski). W przypadku Festiwalu Kultury i Tradycji istotne jest nawiązanie do tego co regionalne, ludowe.

„Tatarska Jurta” staje się przestrzenią, która nie tylko wabi turystów przez propozycję pewnej egzotyki. Przyciąga też samych Tatarów, staje się kolejnym ważnym miejscem skupienia, obok meczetów czy cmentarzy, nasyconym elementami ich tradycji. W pewnym sensie symbolizuje tatarszczyznę, ale też pozwala jej tam doświadczyć.

Omówione wyżej przykłady pokazują, jaki jest współczesny wymiar kultury tatarskiej. Nabiera ona bardziej otwartego charakteru, co oznacza, iż więcej w niej miejsca na tworzenie i reinterpretacje zasobów symbolicznych. Tatarszczyzna współczesna jest pewnym obszarem, w ramach którego członkowie grupy budują swoją tożsamość i odrębność. Wykorzystują w sposób aktywny dostępne elementy kultury, dostosowując je do aktualnych potrzeb grupy. Można powiedzieć, iż tatarszczyzna jest otwartą przestrzenią symboliczną dla samych zainteresowanych, a dla badaczy interesującym obszarem penetracji problematyki etnicznej.

ABSTRACT

Scholars who study the problem of Polish Tatars assume a variety of perspectives in their analyses; some look for hard determinants of ethnic distinctiveness, while others allow those interested speak for themselves and just listen to their reflections or watch the activities they undertake on account of their shared identity. Adopting the latter perspective in her analysis, the author treats Tatar culture as a symbolic source, which is used by its creators, hosts or heirs in a variety of ways in social relations, for a range of reasons, and in multiple circumstances in order to give meaning to the world. On this understanding, the vision of ethnicity does not presuppose the existence of a set of cultural characteristics inherent in a group. It assumes that ethnicity is produced by social practices. In her article the author shows how Polish Tatars “do” culture in response to their own needs and the needs of the social milieu in which they function.